

Jak podaje w dzisiejszym wydaniu Il Romanista, Francesco Totti i Roma mogą usiąść przy stole już w Bostonie, aby umówić przedłużenie kontraktu. Nie jest wykluczone, że Totti chce poprowadzić rozmowy we własnej osobie.

"Totti płaci sam swoje wynagrodzenie...", tak mówi się w stolicy, w odniesieniu do tego ile dał i ile wciąż daje klubowi. Kapitan to marka, to człowiek wizerunek Romy i Rzymu. To gracz, który sprzedał najwięcej koszulek w Rzymie i na świecie. Wie to Pallotta, wie bardzo dobrze. Dyskusja powinna odnieść się bardziej do długości umowy. Totti chce dwóch lat, z kolei kierownictwo wydaje się być zorientowane w kierunku rocznej umowy z opcją przedłużenia na kolejny sezon. Na pewno, obydwie strony powinny zamknąć sprawę przed rozpoczęciem sezonu.

Autor: abruzzo